

Boroch, Robert

Prowincja w centrum uwagi

Etnolingwistyka 21, 293-298

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

nia, mające w sobie niezwykle czar uwodzenia wyobraźni „obrazy malowane słowami”. W artykule mówi się także o mechanizmie tworzenia legendy wokół wybitnej osobowości; stosunku potomnych do miejsc i faktów, próbach dotarcia do prawdy, mieszaniu prawdy i mitu, a także pomijaniu tego, co zdaniem samego Schulza, istotne – przeżywania dzieła sztuki.

Omawiana publikacja, utrzymana w duchu współczesnych metodologii, spełnia warunki niezawodnego przewodnika po świecie schulzowskiej wyobraźni, a także – co bardzo cenne – wychodzi naprzeciw ważnym problemom społecznym i kulturowym.

Autorzy artykułów, przedstawiciele różnych dziedzin i nurtów badawczych ukazują twórczość Schulza wszechstronnie; uwzględniając nie tylko to, co pojawia się w samej materii jego dzieł, ale także to, co trwa obok, jako kontekst otwierający nowe drogi rozumienia jego oryginalnej twórczości. To, co proponują, zgodnie jest z duchem współczesnych badań kul-

turowych, literackich i językoznawczych, w których wiele miejsca poświęca się dziś interdyscyplinarności, intertekstualności, komparatystyce, podmiotowości, stereotypom czy historii mówionej.

Tytułowe pojęcie pogranicza służy do pokazania twórczości drohobyckiego prozaika w pełnym świetle, ale także otwiera gorący, a dziś u progu przemian w sferze stosunków międzynarodowych szczególnie ważny problem współlhistnienia na jednej przestrzeni różnych religii, kultur i języków: polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Autorzy pokazują, że wspólne dziedzictwo kulturowe i wzajemność wpływów warunkowana zamieszkiwaniem jednej przestrzeni to jakość niezwykle i bezcenna, warta powszechnej uwagi, a umiejętne jej odczytanie pomaga przezwyciężyć traumatyczne wspomnienia i przywrócić pograniczu jego prawdziwą tożsamość.

Ewa Paclawska

PROWINCJA W CENTRUM UWAGI

Prowincja. Świat. Europa. Polska, red. Mirosław Ryszkiewicz, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2007, 445 s.

Książka o prowincji wydana pod redakcją Mirosława Ryszkiewicza jest zbiorem artykułów wygłoszonych na konferencji zorganizowanej przez Zakład Teorii Literatury Instytutu Filologii Polskiej UMCS w październiku 2005 roku w Lublinie. Artykuły zostały podzielone na trzy kategorie tematyczne: 1) *Językowy obraz prowincji*; 2) *Prowincja w utworach artystycznych i tekstach użytkowych*; 3) *Kultura na prowincji*.

Część pierwszą rozpoczyna artykuł Józefa Kościa, w którym autor bada pochodzenie leksemu *prowincja* w języku polskim. Autor stwierdza, iż *prowincja* jest wyrazem całkowicie pochodzenia łacińskiego i pojawiła się w języku polskim, *in lectio: provincja*, dopiero w XVI wieku. Podaje liczne przykłady

występowania leksemu *prowincja* w tekstach średniowiecznych, omawia także jego znaczenia w łacinie średniowiecznej i klasycznej, powołując się na dostępne słowniki łacińsko-polskie. Ewolucję semantyczną tego słowa w języku polskim J. Kość śledzi na materiale słowników języka polskiego: 1) Samuela Bogumiła Lindego; 2) Aleksandra Zdanowicza oraz 3) Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego. Stwierdza, iż pejoratywne znaczenie leksemu *prowincja* pojawia się dopiero w ostatnim z wymienionych tu słowników: „kraj zewnątrz stolicy, wielkiego miasta, partycularz, zapadły ką, wieś, parafia, zaścianek” (J. Karłowicz), a zatem w przybliżeniu na początku XX wieku.

Autorzy kolejnego artykułu – Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska – do analizy językowo-kulturowej wprowadzają pojęcie *konceptosfery*, opracowują też matrycę *konceptosfery ojczyzny*, która ich zdaniem jest pojęciem konceptualnym, składającym się z elementów: *wartość* ↔ *wspólnota* ↔ *miej-*

sce, gdzie podstawowym elementem jest *wymiar przestrzenny*, co wymaga wyraźnego określenia geograficznego. Zdaniem autorów przedstawiony schemat może posłużyć do odczytania depozytu semantycznego *skonkretyzowanych ojczyzn*. W polskim kontekście interpretacyjnym będzie to: „ojczyzna prywatna”, na którą składają się tzw.: ojczyzna domowo-rodzinna, ojczyzna lokalna oraz ojczyzna regionalna. Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska poddają analizie pojęcia: *region* i *provincia*, określając także ich miejsce w *conceptosferze ojczyzny* i przedstawiają to w postaci diagramów. Analizując jednostkę *provincji*, dochodzą do wniosku, iż jednostka ta, jak i jednostka *provincjonalizm*, są pojęciami nie geograficznymi, a mentalnymi, głęboko tkwiącymi w ludzkiej świadomości. W artykule pojawia się także ważna uwaga dotycząca cech negatywnych „provincjusza” oraz ewentualnych cech pozytywnych „nie-provincjusza”. Autorzy zwracają także uwagę na zacieranie się granic między tym, co *provincjonalne* i tym, co *provincjonalne* nie jest, co w naszej ocenie stanowi załączek przyszłych badań nad *provincjonalizmem* w metodologii Formalnej Analizy Konceptualnej (Formal Concept Analysis – FCA).

Konsekwencją metodologiczną powyższych założeń jest artykuł Beaty Żywickiej, w którym podjęto badanie jednostek *region* i *regionalizm*, z wykorzystaniem metod statystycznych. Autorka przeprowadziła analizę danych systemowych oraz materiałów ankietowych zebranych w latach 1990 i 2000 wśród studentów UMCS w Lublinie. Badaczka, analizując dane ankietowe, posłużyła się tzw. *wskaźnikiem stereotypizacji*, który został zaproponowany przez J. Bartmińskiego: $Ws = 100 \frac{Fh_1 + Fh_2}{W}$, gdzie Fh_1 i Fh_2 to ilość wystąpień badanych haseł (cech), zaś W jest sumą frekwencji wszystkich haseł kojarzonych z daną nazwą. Wyniki analizy zostały przez autorkę przedstawione w postaci diagramów, z których wynika, iż w roku 1990: 15,85% respondentów twierdziło, iż *region* posiada specyficzną kulturę; 10,96% uważało, iż zajmuje określony obszar geograficzny; zaś w roku 2000: 17,80% respondentów uważało, iż *region* posiada specyficzną kulturę, natomiast

tylko 9,80% przypisywało mu określony obszar geograficzny.

Metoda ankietowa została zastosowana także przez Melinę Farkas do analizy jednostek *provincia* oraz *stolica* w języku węgierskim. Przeprowadziła ona badania wśród 65 respondentów, którym zadano następujące pytania: a) z czym kojarzy się słowo (Budapeszt); b) jaki jest typowy mieszkaniec stolicy (Budapesztu); c) z czym kojarzy się słowo *provincia*; d) jaki jest typowy *provincjusz* (człowiek z *provincji*). Wyniki badań przedstawia w postaci tabeli (s. 79):

PROVINCJA	STOLICA
Cisza, pokój	Wibracja, tłok
Czyste powietrze	Zanieczyszczone powietrze, brud, smród
Nuda, brak możliwości	Miejsce możliwości, kultura
Przyroda, zwierzęta	Problemy urbanizacyjne
CZŁOWIEK PROVINCJI	CZŁOWIEK STOLICY
Spokojny	Nerwowy
Miły	Zarozumiały
Otwarty	Obojętny
Zaniedbany	Wyzywający, elegancki

Autorka sugeruje, iż można dopatrzeć się podobieństw między badaniami przeprowadzonymi w roku 1980 i roku 1990 na UMCS, a badaniami przeprowadzonymi przez nią, ponieważ: „Mieszkaniec stolicy Polski, Warszawy – warszawiak, według ankiety, jest mało pracowity, zarozumiały, elegancki, i jest cwaniakiem [...], co niemal całkowicie zgadza się z obrazem mieszkańca Budapesztu, a więc sugeruje pewien uniwersalny charakter obrazu mieszkańców stolicy” (s. 81).

Część pierwsza omawianej książki stanowi podstawę do dalszych rozważań na temat *provincji* i *provincjonalizmu* w literaturze polskiej, rosyjskiej i węgierskiej. W tym miejscu rodzą się pewne wątpliwości co do zastosowanej metodologii badań. Autorzy prac, poddając wieloaspektowej analizie jednostkę znaczeniową *provincjonalizm*, założyli, iż funkcjonuje dychotomiczny podział przestrzeni kulturowej na *centrum* vs. *provincia*. Takie założenie odsuwa na plan dalszy inne zagadnienia kulturoznawcze, które wymykają się zasto-

sowanym w książce narzędziom analitycznym, a będą to kulturowe znaczenia jednostek: *kolonia*, *kolonialny*, *kolonializm*, a także *etniczność*, *rasa* i *migracja*. Nie ulega wątpliwości, iż ważnymi elementami w badaniach kulturoznawczych są czynniki terytorialne, demograficzne, ekonomiczne oraz polityczne. Obszar Europy Środkowo-Wschodniej jest obszarem o stosunkowo jednolitych pod względem narodowym społeczeństwach, dlatego ankietowa metoda badań zaprezentowana przez B. Żywicką oraz M. Frakas nie ma charakteru na tyle ogólnego, by wysunięte wnioski miały zastosowanie w odniesieniu do kultur, w których egzystują obok siebie różne grupy etniczne, na przykład do kultury *anglosaskiej*. W tym wypadku mamy przecież do czynienia z dwoma systemami narodowymi: a) jednolitym oraz b) niejednolitym. Zaprezentowana metoda badań ankietowych ma zastosowanie w systemach jednolitych, jednakże w zawartych w tomie artykułach nie ma takich sugestii, ponieważ przyjęty na samym początku podział na *centrum* vs. *provincia* z góry zakłada kulturową jednolitość. Problem ten, w części pierwszej (teoretycznej), dostrzegają J. Bartmiński i S. Niebrzegowska-Bartmińska, jednakże uznają relację *centrum* vs. *provincjonalizm* za ważniejsze i według tej zasady opracowują matrycę *konceptosfery*. W tym wypadku nasuwa się kolejne ważne pytanie dotyczące *systemów skojarzeniowych* oraz *systemów formalnych*, które służą do analizy danych m.in. semantycznych. *Systemy skojarzeniowe* oparte są na indywidualnych interakcjach badanej osoby, która nie ma zakodowanego w umyśle całego systemu kultury, w którym funkcjonuje. Systemy te są nieustannie modyfikowane i uzupełniane przez proces percepcji, dlatego też są ograniczone przez:

- 1) *czas percepcji*;
- 2) *miejsce percepcji* oraz
- 3) *interpretanta*, będącego systemem kulturowym, w ramach którego są poddawane inter-

pretacji rozmaite dane, także kulturowe. Oznacza to, iż informacje przekazywane w kulturowym systemie komunikacyjnym są nie tyle nieskończone, co nie mogą być w pełni opisane na zasadzie praw ogólnych. Pojęcia konceptualne: *ludzkość* → *Europejczycy* → *naród* → *plemie*, *ziomkowie* → *krajanie* etc., mają status tymczasowy, ponieważ w wyniku zmian konceptów typu: *migracja* → *etniczność*, o czym już wspominaliśmy, depozyt semantyczny pojęcia *naród* → *plemie* może ulec diametralnej zmianie. Czemu zatem do analizy *systemów skojarzeniowych* zostały użyte narzędzia analityczne właściwe *systemom formalnym* bez wcześniejszego przygotowania teoretycznego? Problem ten jest szczególnie widoczny w artykule B. Żywickiej. Użyta formuła analityczna: oparta na „kojarzeniu” jednostek konceptualnych należy do *systemów skojarzeniowych*, więc nie może mieć charakteru ogólnego bez wcześniejszego zbadania depozytu semantycznego jednostek, które zostały „skojarzone” przez respondentów w ankietach. Nie oznacza to jednak, iż połączenie *systemów formalnych* i *skojarzeniowych* jest niemożliwe.¹ Oba systemy, zdaniem badaczy G. Lakoffa i M. Johnsona, reprezentują typy myślenia ludzkiego o rzeczywistości, zaś niektóre elementy systemów formalnych są oparte na doświadczeniach empirycznych, a nie logicznych i matematycznych.² Stwierdzenie to ma szczególne zastosowanie w badaniach kulturoznawczych, a także literaturoznawczych, czego przykłady znajdziemy w części drugiej, w artykułach L. Rożek, która omawia prozę Danuty Mostwin oraz A. Kalbarczyka, który poszukuje w prozie Edwarda Stachury *provincji*. I po raz kolejny rodzą się tu ważne pytania kulturoznawcze dotyczące tzw.: „odtworzenia kultury” i „poszukiwania kultury”, na co autorzy nie zwrócili uwagi³, co jest zapewne konsekwencją przyjęcia funkcjonowania w kulturze dychotomicznej pary *centrum* vs. *provincia*. Może warto w tym

¹ Więcej na ten temat w pracy Deacon, T., *The Symbolic Species. The Co-Evolution of Language and the Human Brain*, London 1997.

² Lakoff, G. Jonson, M., *Philosophy in the Flesh*, New York 1999.

³ Więcej na ten temat w pracy Bernstein, B., *Odtwarzanie kultury*, przeł. Z. Bokszański, A. Piotrowski, Warszawa 1990. Warto odnotować, iż Danuta Mostwin od roku 1945 przebywa na emigracji, zaś Edward Stachura urodził się we Francji w 1937, do Polski przybył w 1948.

miejscu zadać podstawowe pytanie, czy *provincjonalizm* nie jest tworem czysto intelektualnym i funkcjonuje jedynie w naszej świadomości językowo-kulturowej? Podobnie sprawa przedstawia się z konceptem *centrum*. Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w przyjętym przez badaczy leksykonie. Znaczenie słowa *provincjonalizm* zostało bardzo dokładnie wyjaśnione w artykule J. Kościa. Autor zestawia definicje słownikowe.⁴ Przyjrzyjmy się zatem źródłom, które analizował J. Kość. Pierwszym słownikiem jest *Słownik języka polskiego* Samuela Lindego (da-

lej SJPL) wydawany w latach 1804–1815, który podaje hasła: *provincja*, *provincjał*, *provincjałski*, *provincjałny*, *provincjonalny*, *provincjonalstwo*.⁵ Zauważmy, iż w słowniku tym znajduje się jeszcze jedno znaczenie *in lectio*: *provincja*, które J. Kość pomija⁶: „Ja tylko sposoby do nabycia fortuny pokazuję; jak się przy niej utrzymać, już nie wchodzi w moją prowincję; już nie do mego urzędu należy, nie do mnie należy” (SJPL). W kontekście przyjętej metodologii pominięcie tego znaczenia nie jest niczym zaskakującym, ponieważ nic nie wnosi ono do

⁴ We wszystkich artykułach autorzy przyjęli jako leksykon *provincjonalizmu* definicje słownikowe.

⁵ J. Kość korzysta z wydania z roku 1854 lub z reprintsu tego wydania z roku 1951. Materiał hasłowy nie został zmieniony w późniejszych wydaniach tego słownika, dlatego należy uznać za obowiązujący rok 1811.

⁶ Dla porównania podajemy definicje u Lindego oraz definicje przyjęte w artykule przez J. Kościa (2007):

Linde 1811, 1854 *Prowincja* – a) państwa które lud rzymski wojną podbił; b) część krainy znacznej składająca powszechność znamienitego państwa; c) prowincja duchowna, zakonna, powiat duchowny.

Prowincja – „Ja tylko sposoby do nabycia fortuny pokazuję; jak się przy niej utrzymać, już nie wchodzi w moją prowincję; już nie do mego urzędu należy, nie do mnie należy”;

Prowincjał – przełożony nad klasztorami jednej zakonnej prowincji;

Prowincjałski – do prowincjała należący;

Prowincjałny (od *prowincji*) – różnili się dawniejsi więksi kasztelanowie od mniejszych rozległością jurysdykcji, stąd pierwszych prowincjałnymi, drugich powiatowymi zwano;

Prowincjonalstwo – godność prowincjała;

Prowincja – a) część krainy znacznej składająca powszechność znamienitego państwa; b) państwa, które lud rzymski podbił, nazwano prowincjami; c) prowincja duchowna, zakonna, powiat duchowny. Warto zaznaczyć, iż J. Kość nie włączył do leksykonu pozycji: *Encyklopedia Powszechna* (red. S. Orgelbrand, Warszawa 1875), w której znajdują się hasła: *provincja*, *provincjał* oraz *provincjonalizm* – „wyraz lub sposoby mówienia używane tylko w pewnych okolicach albo prowincjach kraju”. Badacz założył także błędnie, iż pejoratywne znaczenie słowa *provincjonalny* pojawia się w leksykonie polskim w początkach XX wieku, tymczasem *Słownik języka polskiego* (red. A. Zdanowicz i inni, Wilno 1861) podaje hasło: *prowincjusz* – „człowiek z prowincji, prostak, parafianin, nieobeznany z wielkim światem”; rejestrowane jest także hasło *prowincja*: *provincjałny*, *provincjałny od prowincja*: „różnili się dawniejsi więksi kasztelanowie od mniejszych rozległością jurysdykcji [...]”; następnie *Słownik języka polskiego* (red. A. Kryński i W. Niedźwiedzki, Warszawa 1908) podaje hasło: *prowincjusz* – „urządzący polowanie na tak zwanych prowincjałów i frajerów”, czego J. Kość nie komentuje, mimo iż to znaczenie jest całkowicie nowe w polskim leksykonie. Komentarza wymaga także odwołanie się badacza tylko do materiału słownikowego, głównie: *Słownik taciński-polski* (red. M Plezia, Warszawa 1974) oraz *Słownik taciński-polski* (red. K. Kumaniecki, Warszawa 1975), bez komentarza popartego przykładami z tekstów źródłowych, co jest niewątpliwie wielką stratą. Niepokój budzi także pominięcie przez badacza kontekstu greckiego oraz rozumienia przez Greków *kolonii*. Zapewne jest to konsekwencją przyjętego podziału *centrum* vs. *prowincja*, ponieważ odwołując się do greckiego kontekstu interpretacyjnego, nie można

dyskusji na temat znaczenia *provincjonalizmu*. Jednakże w anglosaskim kontekście interpretacyjnym słowo *province* oznacza: 1) *branch of learning*, 2) *a person's particular area of knowledge, interest or responsibility: The matter is outside of my province* (OALD).⁷ W słowniku S. Lindego, prawie 100 lat wcześniej, znajdujemy identyczne znaczenie słowa *provincia*. Wynika z tego, iż wpływy łacińskie, na które zwraca uwagę J. Kość, są bardzo silne także i w kulturze anglosaskiej. Badacz jednak nie idzie dalej tym tropem, koncentrując się na analizie leksemu *provincia* i jej wystąpień w języku polskim. Jednakże nasuwają się tu dodatkowe pytania dotyczące wskazanej zbieżności w definicji słownikowej polskiej i angielskiej. Współczesne rozumienie *provincji* oraz *provincjonalizmu* być może ma coś wspólnego z rzymskim systemem zarządzania z I w. p.n.e., a dokładnie z systemem podatkowym. W I w. p.n.e. nie istniała żadna ustawa legislacyjna, która chroniłaby ludność prowincji przed zdzierstwem.⁸ Dopiero w 149 p.n.e. ustanowiono specjalne trybunały do rozpatrywania spraw o zdzierstwa podatkowe. Nie oznacza to jednak, iż zaprzestano prowadzenia rabunkowej polityki w prowincjach. Przyjrzyjmy się czemuś ważniejszemu, a mianowicie procesowi powstawania „narodu”, co mieści się w *conceptosferze* zaproponowanej przez J. Bartmińskiego i S. Niebrzegowską-Bartmińską. W roku 212 na mocy edyktu *Constitutio Antoniniana* wszyscy mieszkańcy Cesarstwa otrzymali prawo obywatelstwa rzymskiego. Edykt ten, wydany przez Marcusa Au-

reliusa Antoninusa Bassianusa, jest odzwierciedleniem kończącego się procesu kulturowego, który można ogólnie określić: „kształtowaniem narodowym”, zatem jako efekt przemian społecznych powstał obszar kulturowy (jednolity bądź niejednolity) z głównym centrum, Rzymem.

Zwróćmy uwagę, iż rabunkowa polityka Rzymu w stosunku do *provincji* nie jest czymś nietypowym w relacjach *centrum vs. provincia*. Ekonomiczna eksploatacja *provincji* przez *centrum* ma swoje odzwierciedlenie w innych systemach, jak: Anglia vs. Szkocja, Irlandia; W. Brytania vs. Kolonie; być może dlatego w myśleniu o *provincji* badacze operują kategoriami *centrum vs. provincia*, pomijając te systemy kulturowe, które nigdy nie były „eksploatowane”. W anglosaskim kontekście interpretacyjnym nie ma relacji typu *centrum vs. provincia* czy *kolonia*, relacje te zostały „uświadomione” *centrum* przez *provincję/kolonie*, o czym świadczą angielska literatura kolonialna.⁹ W artykule M. Farkas znajdziemy doskonały przykład tego typu „myślenia ludzkiego” w kategoriach *centrum vs. provincia*. Od razu nasuwają się pytania dotyczące mieszkańców *centrum*: czy *przyjazd do centrum bądź zamieszkanie w centrum czyni ze mnie mieszkańca centrum*, czy *konieczna jest zmiana zachowania i ubioru*, czy *konieczne jest upodobnienie się do osób mnie otaczających*; nie wiadomo także, czy mieszkańcy hipotetycznego *centrum* są alochtonami, autochtonami, czy dopiero się asymilują, a może przebywają tam tylko tymczasowo? Widzimy

sformułować spójnej teorii narodu i państwa oraz przynależności terytorialnej, która mieściłaby się w światopoglądzie europejskim końca XX wieku. Przypomnijmy, iż badacze J. Bartmiński i S. Niebrzegowska-Bartmińska stwierdzają, iż na wymiar OJCZYŹNY składają się elementy: *wartość, wspólnota, miejsce*. W przypadku Greków można mówić o wielkiej ojczyźnie Helladzie, ale czy ta ojczyzna ma ściśle określone miejsce geograficzne (przepowiednia Wyrocni Delfickiej o drewnianych murach)?

⁷ *Oxford Advance Learner's Dictionary* (red. J. Crowther, Oxford 1995).

⁸ Namiestnik prowincji mógł powiększyć lub nakładać nowe podatki, a nawet rekwirować dostępne dobra na potrzeby wojenne. Literackim dokumentem tamtego okresu jest dzieło M. T. Cicero *In Catilinam* I–IV.

⁹ W tym wypadku mówimy o kolonistach angielskich, którzy są „dobroczyńcami” dla Indian Ameryki Północnej, przynosząc im kulturę europejską oraz religię. Literackim odzwierciedleniem tamtych czasów jest poezja etniczna Indian Ameryki Północnej; zaś w bliższym nam kręgu kulturowym poezja Mazurów (zwłaszcza wizerunek Rosjan).

więc, iż zaproponowana metodologia ma ścisły związek z eksploatacją ekonomiczną *provincji*, dlatego w relatywistycznej ocenie osoba nie z *centrum* jest pod względem kulturowym, społecznym, ekonomicznym „opóźniona”, ale czy

to znajduje potwierdzenie w przykładach empirycznych, by można im przypisać wartość praw ogólnych?

Robert Boroch

MAŁA ENCYKLOPEDIA KASZUBSZCZYNY

Cezary Obracht-Prondzyński, *Kaszëbi dzys. Kùltura – Jãzëk – Tożsamòsc (Kaszubi dzisiaj. Kultura – Język – Tożsamość; The Kaschubs today. Culture – Language – Identity; Kaschuben heute. Kultur – Sprache – Identität)*, Gdańsk: Instytut Kaszubski, 2007, 64 s.

Książka *Kaszëbi dzys. Kùltura – Jãzëk – Tożsamòsc* wydana została przez Instytut Kaszubski w 2007 roku w czterech wersjach językowych: kaszubskiej, polskiej, angielskiej i niemieckiej. Opracowanie poświęcone zostało problematyce mieszkańców Pomorza – dzisiejszych Kaszubów, ich tożsamości, kultury, języka, instytucji, edukacji, religijności oraz obecności w życiu publicznym współczesnej Polski.

Autor – Cezary Obracht-Prondzyński – jest historykiem i socjologiem, znawcą problematyki kaszubskiej, autorem licznych publikacji książkowych i artykułów dotyczących kwestii etnicznych, społeczno-politycznych oraz regionalizmu kaszubsko-pomorskiego. Przywołane studium wpisuje się w podejmowane przez autora od wielu lat badania nad Kaszubami i kaszubszczyzną w wymiarze społecznym, historycznym i kulturowym. Wśród najnowszych prac na uwagę zasługują m.in. takie pozycje autorskie, jak: *Kaszubi – między dyskryminacją a regionalną podmiotowością* (Gdańsk 2002), *W kręgu problematyki kaszubsko-pomorskiej. Studia i szkice* (Gdańsk–Wejherowo 2003), *Ku samorządnemu Pomorzu. Szkice o kształtowaniu się ładu demokratycznego* (Gdańsk 2002) oraz obszerna *Bibliografia do studiowania spraw kaszubsko-pomorskich* (Gdańsk 2004) stanowiąca

zestawienie literatury o tematyce kaszubsko-pomorskiej.

Opracowanie *Kaszëbi dzys. Kùltura – Jãzëk – Tożsamòsc* składa się z siedemnastu (nienumerowanych) rozdziałów, poprzedzonych wstępem, przedstawiających w sposób syntetyczny, zwięzły i rzeczowy najważniejsze zagadnienia zasygnalizowanej w tytule problematyki. Zgodnie z zamierzeniem autor pokazuje współczesne oblicze tej społeczności, zaznacza jednak, że: „Współczesność na Kaszubach przejawia się mieszaną tradycją i zmiany, trwania i rozwoju, konserwatyizmu i innowacji” (s. 46). Już w krótkiej notce wstępnej odnajdujemy stwierdzenie, że: „Kaszubi są społecznością długiego trwania – wiele zjawisk zakorzenionych jest tu w odległej przeszłości i ma swoje konsekwencje także dla współczesnych mieszkańców Kaszub: dziedzictwo wieloletniego, trudnego sąsiedztwa z Niemcami, skutki zamieszkiwania regionu przygranicznego, trwałość silnych więzi rodzinnych, przywiązanie do religii, specyficzna mentalność i postawy społeczne. Ważna jest też zasiedziałość na kaszubskim terytorium – w naszej Małej Ojczyźnie. / Ale z drugiej strony Kaszubi są społecznością, która przeszła ogromne przemiany w XX stuleciu, widoczne w sferze politycznej, społeczno-ekonomicznej i kulturowej” (s. 5). Wstępna część opracowana sygnalizuje te przeobrażenia, przy czym autor podkreśla, że najgłębsze zmiany dokonały się w sferze kulturalnej i w dalszej części poświęca im najwięcej uwagi.

W rozdziale I badacz stawia pytanie: *Ilu jest Kaszubów?*, w II pyta o to: *Gdzie mieszkają Kaszubi?* Na pierwsze pytanie odpowiada, podsumowując badania nad liczebnością tej społeczności przeprowadzone w ostatnich dwóch dziesięcioleciach XX wieku przez socjologa Marka Latoszka (w drugiej połowie lat 80.) i geografa